
MATERIAŁY

Jowita Janicka

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Historyczny

ORCID: 0000-0001-5532-5935

BHW 48–49/2023

ISSN 1233-2224 | eISSN 2657-9286

DOI: 10.14746/bhw.2023.48-49.4

Narodziny dzieci Michała Kazimierza Radziwiła „Rybeńki” w świetle jego diariusza z lat 1722–1761

Abstract: The Births of the Children of Michał Kazimierz Radziwiłł “Rybeńka” in the Light of His Diary from 1722–1761. Michał Kazimierz Radziwiłł, known as “Rybeńko” (1702–1762), was married twice. In 1725, he wed Franciszka Urszula née Wiśniowiecka (1705–1753), and following her death, he entered into a second marriage in 1754 with Anna Ludwika née Mycielska (1729–1771). Both unions produced numerous children, whose exact times of birth were meticulously recorded by their father in his diary, kept between 1722 and 1761. The arrival of a child was accompanied by a spectrum of emotions, ranging from joy to fear. Yet each such event was, in its own way, unique and meaningful—not only because it ensured the continuation of the family line, but also because a larger number of children enabled the family to fulfil all the roles assigned to it. This article focuses on the key moments in the marital life of Michał Kazimierz Radziwiłł “Rybeńko”, namely the births of his children. The selected source excerpts allow us to explore the emotional responses of the author to these events, as well as the practices and customs that accompanied them.

Keywords: diary, children, family, birth, Michał Kazimierz Radziwiłł “Rybeńko”, 18th century

Pojawianie się na świecie nowych członków rodziny w czasach staropolskich stanowiło nie lada wydarzenie, które wiązało się z ogromnymi emocjami, ponieważ dziecko było zazwyczaj bardzo pożądane i wyczekiwane. Oczekiwano go nie tylko ze względu na spełnienie jednego z podstawowych celów małżeństwa, czyli po prostu spłodzenia potomstwa¹; dziecko stawało się także sukcesorem (lub sukcesorką) majątku, nazwiska

¹ J. Legowicz *Stan małżeński, czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia y porządnego, a chrześcijańskiego wychowania dzieci*, Wilno 1787, oprac. B. Rok, w: *Z podstaw poradownictwa*, red.

i tradycji. Ważne w odczuciu społecznym było posiadanie kontynuatorów rodziny, dlatego najbardziej wyczekiwano dziecka płci męskiej. Przyjście na świat dziewczynki już nie dostarczało tak wielu powodów do radości. Owszem, w przyszłości, jej małżeństwo również mogło sprzyjać wzrostowi znaczenia rodziny, lecz wiązało się ze znacznymi, ale też kłopotliwymi nakładami finansowymi².

Tematyka dziecka i dzieciństwa jest w historiografii coraz częściej podejmowana³. Problemy medyczne oraz literatura poradnikowa, która wiąże się z jego przyjściem na świat, także pojawia się w pracach naukowych⁴.

Zagadnienie ciąży, porodu i położu omawiane jest w literaturze w ramach szerokiego zakresu całej epoki nowożytnej⁵, choć znajdujemy już prace zawężające niniejsze badania⁶. Celem artykułu jest przedstawienie jednej z powyższych kwestii, czyli momentu narodzin i zabiegów czynionych wokół niego na przykładzie przyjścia na świat dzieci ze związków Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” (1702–1762), opisanych w pozostawionym przez niego diariuszu. Wątek ten jest istotny nie tylko z punktu widzenia demografii w rodzinie magnackiej⁷, ale też stosunków panujących w rodzinie oraz uczuć

B. Wojtasik, z. 2, Wrocław 1998, s. 75–131, s. 99; *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych*, t. 2, wyd. M. Gröll, Warszawa–Lwów 1781, s. 109.

² J. Janicka, *Ciąża w opiniach mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2020, 1, s. 75.

³ D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006; K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007; K. Bartnicka, *Dziecko w świetle pamiątek i powieści polskiego Oświecenia*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1992, 35, s. 37–86; A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008; H. Żerek-Kleszcz, *Śmierć dziecka w kulturze staropolskiej*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1, *Od średniowiecza do wieku XVIII*, Warszawa 2002, s. 285–300; D. Żołądz-Strzelczyk, K. Kabacińska-Łuczak, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012; Żołądz-Strzelczyk, „Niemowność” – czyli początek życia człowieka. Opieka nad niemowlęciem i małym dzieckiem w Polsce w czasach nowożytnych, „Studia Gdańskie” 2011, 28, s. 325–348.

⁴ W. Kocela, *O niebezpieczeństwach podczas ciąży, porodu i położu w polskich poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII wieku*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015, 5/5, s. 141–145; E. Waszyński, *Historia położnictwa i ginekologii w Polsce*, Wrocław 2000; T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Warszawa 2000; D. Żołądz-Strzelczyk, *Wokół ciąży, porodu i położu w okresie staropolskim*, „Nowiny Lekarskie” 2010, 2, s. 98–107; B. Zaborowska, *Pomoc przy porodach w Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej w świetle zielników i poradników medycznych*, w: *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, cz. 1, red. A. Karpiński, Warszawa 2009, s. 279–312; P. Ziomek, *Rola kobiety w okresie prenatalnym i pierwszych dniach życia dziecka w świetle XVIII-wiecznego poradnika Józefa Legowicza*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, 35, s. 89–100.

⁵ D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej*, op. cit.; eadem, *Wokół ciąży, porodu i położu*, op. cit., s. 98–107; M. Delimata-Proch, *Ciąża, poród oraz pológ w świetle polskich ksiąg cudów i łask: (od średniowiecza do XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, 63/3, s. 433–449.

⁶ J. Janicka, op. cit.; A. Penkała-Jastrzębska, *Pregnancy, childbirth and postpartum in wealthy noble families in the first half of the 18th century in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2021, 13, s. 22–41. A. Słaby, *Macierzyństwo. Studium z historii mentalności szlachty Rzeczypospolitej czasów saskich*, Kraków 2023.

⁷ Por. C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009; M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok

i emocji związanych z tym wyjątkowym momentem. Przedstawiając fragmenty źródła, staram się w niniejszej pracy określić stosunek emocjonalny autora do narodzin jego potomków.

Narodziny dzieci oznaczały dla kobiety oraz jej najbliższych nie tylko radość, ale i strach. Wszystko za sprawą porodu, który wiązał się z cierpieniem zarówno z fizycznym, jak i lękiem przed utratą życia. Chęć posiadania potomstwa niosła ze sobą ból oraz niszczące zmiany w ciele. Uczucie szczęścia, jakie może się wiązać z przyjściem dziecka na świat, zostało zastąpione przez wizję śmierci w męczarniach⁸. Podstawową przyczyną częstych zgonów kobiet były komplikacje ciążowe i okołoporodowe. Wysoka umieralność występowała zwykle przy pierwszym porodzie, co wiązało się z różnego rodzaju zaniedbaniami położniczymi⁹. Kolejne porody już znacznie rzadziej prowadziły do zgonów¹⁰, co jednak nie znaczy, że nie było ich wcale. Przypadki śmierci z tych powodów były na tyle powszechne w gronie kobiet z kręgów magnackich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że zwykle przed rozwiązaniem sporządzały one testament¹¹. Zatem czas ten pełen był sprzecznych emocji i obaw nie tylko dla przyszłej matki, ale także dla wszystkich jej bliskich¹².

Wydarzeniem o charakterze religijnym i obyczajowo-społecznym związanym z wydaniem dziecka na świat był chrzest. Kościół katolicki zalecał jak najwcześniejsze ochrzcenie dziecka, najlepiej dzień, dwa, a najpóźniej kilka dni po przyjściu na świat¹³. Jednak wśród szlachty często przeprowadzano dwa różnego rodzaju chrzty ze względu na ich charakter religijny lub obyczajowy. Pierwszy z nich odbywał się „z wody”, od razu po urodzeniu, dla oczyszczenia i zapewnienia potomkowi lub potomkini bezpieczeństwa w zaświatach na wypadek śmierci. Należał on właśnie do sakralnego wymiaru uroczystości i odbywał się w miejscu narodzin. Obrzęd był szybki, a nawet natychmiastowy, w chwili gdy dziecko wyglądało na chore. W takim wypadku nie zważano na dobór chrzestnych¹⁴. W późniejszym czasie, bezpiecznym już dla matki i noworodka, odbywał się uroczysty chrzest w kościele, czy też kaplicy domowej, o charakterze bardziej towa-

2016; P. Guzowski, J. Pielas, *Rodzina szlachecka*, w: *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2019, s. 129–171; M. Liedke, *Rodzina szlachecka*, w: *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski i C. Kukło, Białystok 2019, s. 173–218.

⁸ W. Kocela, op. cit., s. 141.

⁹ B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2018, s. 139.

¹⁰ I. Gięysztorowa, *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki*, w: *Społeczeństwo staropolskie*, t. 2, Warszawa 1979, s. 167.

¹¹ M. Liedke *Rodzina magnacka*, s. 158–159.

¹² W. Kocela, op. cit., s. 141.

¹³ D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej*, op. cit., s. 72–73.

¹⁴ M. Żeromska-Ciesielska, *Narodziny i chrzciny. Próba charakterystyki fragmentu obyczajowości czasów saskich*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 72.

rzyskim i ceremonialnym¹⁵. Była to okazja do wzmocnienia więzi rodowych i klientalnych, więc dobór rodziców chrzestnych odbywał się już w sposób bardzo przemyślany¹⁶.

Powyższe wątki – związane z emocjonalnym stosunkiem do narodzin dziecka i towarzyszącej mu obrzędowości – możemy znaleźć podczas lektury dziennika prowadzonego przez jednego z czołowych przedstawicieli magnackiego świata pierwszej połowy XVIII w. Tą postacią był Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”, hetman wielki litewski, wojewoda wileński, ordynat nieświeski i ołycki¹⁷, syn Karola Stanisława Radziwiłła (1669–1719), kanclerza wielkiego litewskiego¹⁸ i Anny z Sanguszków (1676–1746)¹⁹.

„Rybeńko” w latach 1722–1761 prowadził *Diariusz*, który jest jednym z osiemnastowiecznych tekstów pamiętnikarskich niewydanym w całości²⁰. Radziwiłł pisał go, wzorując się na ojcu, którego diariusz czynności, prowadzony przez jednego z jego sekretarzy, zapewne znał²¹. Mimo monotonnych i w większości lakonicznych codziennych notatek, źródło to zasługuje na uwagę ze względu na swoją systematyczność i długotrwałość spisywania²². Zapiski ograniczone są głównie do rejestracji najprostszych faktów z życia codziennego, np. dotyczą miejsc pobytu, spotykanych osób, sposobu spędzania czasu czy stanu zdrowia najbliższych²³. Można też stwierdzić, że autor diariusza był bardzo ostrożny – unikał pisania o sprawach drażliwych czy wyrażania opinii, które mogłyby go narazić na nieprzyjemności²⁴. Swoją dziennik Michał Kazimierz spisywał przez prawie 40 lat. Opis wydarzeń autor zaczął od swoich narodzin w 1702 r. Kolejne lata swojego życia streścił do krótkich informacji, które z czasem zmieniały się w coraz częstsze, by w lutym 1722 r. przejść na codzienne zapiski. Oryginalne,ienne notatki

¹⁵ D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej*, op. cit., s. 75–77; B. Popiołek, op. cit., 2018, s. 47–48; M. Żeromska-Ciesielska, op. cit., s. 68–70.

¹⁶ B. Popiołek, op. cit., s. 48.

¹⁷ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz zw. Rybeńko (1702–1762)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 299–306.

¹⁸ A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 240–248.

¹⁹ W. Karkucińska, *Radziwiłłowa z Sanguszków Anna Katarzyna*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 384–387.

²⁰ Fragmenty opracował: J. Dygdała, *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet dalej... Fragment „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, Warszawa 2013. Źródło w swojej pracy wykorzystał A. Sajkowski, patrz: A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 205–262.

²¹ R. Jankowski, *Śmierć matki i bliskich Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” (1702–1762) w świetle jego Diariusza*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2015, 22, s. 204.

²² T. Zielińska, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 3 (1989), *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, s. 175.

²³ R. Jankowski, op. cit., s. 205.

²⁴ Ibidem, s. 213; T. Zielińska, op. cit., s. 176–177.

były prowadzone przez hetmana na kartach kalendarzowych aż do końca grudnia 1761 r.²⁵ Zapisywane informacje co roku przepisywano na czysto do kopiarusza, a książkę osobistym podpisem potwierdzał zgodność tekstu z oryginałem. Pierwotne wpisy miały być przechowywane w bibliotece w Nieświeżu, a kopia diariusza w Ołyce. Skopiowany tekst posiada więcej informacji – prawdopodobnie „Rybeńko” dysponował jeszcze innymi zapisami lub pewne szczegóły przypominały mu się podczas przepisywania dziennika²⁶. Analizując treść diariusza, oparto się na tekście pochodzącym z kopii, która obecnie jest przechowywana w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w zespole Archiwum Radziwiłłów (dział VI, sygn. nr II–80a).

Dzięki pozostawionym przez wojewodę wileńskiego skrupulatnym notatkom możemy prześledzić zmiany w jego życiu rodzinnym, a w szczególności momenty narodzin licznego potomstwa. Wyjdźmy od tego, że Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” ożenił się w 1725 r. z Franciszką Urszulą z Wiśniowieckich (1705–1753). Małżeństwo okazało się szczęśliwe i kochające. Owocem tego związku były bardzo liczne ciążę. „Rybeńko” wspominał na kartach dziennika, że było ich aż 33, w tym 3 razy bliźniacze, z tego tylko jedna donoszona²⁷. W większości zakończyły się one poronieniami²⁸. Na świat przyszli tylko: trzech chłopcy [Michał Krzysztof (1727–1729), bliźniacy Janusz Tadeusz (1734–1750) i Karol Stanisław „Panie Kochanku” (1734–1790)] oraz cztery dziewczynki [Anna (1732), Teofila Konstancja (1738–1818), Katarzyna Karolina (1740–1789), Ludwika Konstancja (1742–1744)]. Wieku dorosłego dożyło tylko troje z nich, tj. Karol Stanisław „Panie Kochanku”, późniejszy wojewoda wileński²⁹, a także dwie jego siostry Teofila Konstancja oraz Katarzyna Karolina. Ich matka, Franciszka Urszula, nigdy nie cieszyła się dobrym zdrowiem. W dodatku przez cały okres swojego małżeństwa niemal cały czas chodziła w ciąży, co również mogło wyniszczyć jej organizm. W 1752 r. zachorowała bardzo poważnie, a objawy mogłyby wskazywać na chorobę nowotworową³⁰. Ostatecznie żona Radziwiłła zmarła w 1753 r. i pomimo tego, że odczuł on mocno jej stratę³¹, to nie minęło dziewięć miesięcy, a wdowiec ożenił się ponownie. Jego następną wybranką została Anna Ludwika z Mycielskich (1729–1771), wdowa po Leonie Michale Radziwiłł

²⁵ R. Jankowski, op. cit., s. 207.

²⁶ *Podróż litewskiego magnata*, op. cit., s. 10.

²⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. VI, nr II–80a, k. 1912–1913.

²⁸ Według ustaleń K. Wierzbickiej-Michalskiej Franciszka Urszula zachodziła w ciążę 25 razy – K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa Franciszka Urszula*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 388–390. B. Judkowiak podaje ich 29 – B. Judkowiak, *Franciszka Urszula Radziwiłłowa – w poszukiwaniu własnego głosu. Propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie*, Poznań 2013, s. 25, a I. Czamańska 31 – I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 395. A. Sajkowski pisze o 34 razach – A. Sajkowski, *Od „Sierotki” do „Rybeńki”*. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, Poznań 1965, s. 153.

²⁹ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław zw. Panie Kochanku*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 248–262.

³⁰ I. Czamańska, op. cit., s. 403–404.

³¹ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 1912–1914.

(1722–1751), strażniku polnym litewskim i generale wojsk litewskich, która do tego związku weszła już z trójką dzieci pochodzących ze związku z pierwszym mężem. Kolejne małżeństwo dla obojga z nich układało się pomyślnie³², chociaż z biegiem czasu i po próbach wydania na świat męskiego potomka zainteresowanie „Rybeńki” drugą żoną słabło. Nieobecność zajętego polityką i rozrywkami męża powodowały w Annie Ludwice smutek, niepokój, a nawet strach przed odrzuceniem, gdy nie mogła wypełnić stojącego przed nią zadania, czyli powicia syna³³. Kobieta podczas trwającego ponad osiem lat małżeństwa z „Rybeńką” w ciążę zachodziła siedmiokrotnie. Sześciokrotnie doszło do rozwiązania. Na świat przyszły dzieci – pięć córek oraz jeden wyczekiwany syn. Wieku dorosłego dożyli jeden syn i trzy córki, tj. Hieronim Wincenty (1759–1786), Weronika (ur. 1754), Maria Wiktoria (ur. 1760) oraz Józefa Franciszka (ur. 1762)³⁴.

Na fakt posiadania potomstwa, liczbę dzieci w rodzinie i okresy intergenetyczne miały wpływ różne czynniki biologiczne, powiązane z długością życia i kondycją organizmu u obu płci, regularność pożycia małżeńskiego oraz czynniki demograficzne, takie jak wiek wstępowania w związek małżeński. Według szacunków para mogła dochować się około czworga-pięcioroga dzieci, z których wieku dorosłego dożywało dwoje lub troje³⁵. W przypadku licznych ciąż Franciszki Urszuli możemy mówić o płodności naturalnej, ale wpływ na występujące u niej liczne poronienia mogła mieć choroba weneryczna, z której książę Radziwiłł próbował się wyleczyć w 1730 r., przebywając w Dreźnie³⁶. Pomimo tego, że od pięciu lat był żonaty, to z dala od domu nie uniknął seksualnych przygód. Zlekceważył fakt, że może się przyczynić do choroby żony, a także bezpłodności swojego małżeństwa³⁷. Franciszka Urszula już od początku ich związku doświadczała poronień, a choroba weneryczna mogła się właśnie przyczynić do kolejnych³⁸. W ogóle dzieje związku i zabiegów o potomstwo Michała Kazimierza „Rybeńki” z pierwszą żoną nie były łatwe. Świeżo po zawarciu małżeństwa ich cierpliwość została wystawiona na dwuletnią próbę, ponieważ w tym okresie Franciszka Urszula poroniła trzy razy. Wraz z mijaniem kolejnych miesięcy kobieta zaczęła mieć poczucie winy wobec męża, a także

³² M.E. Kowalczyk, „*Żona śliczna, poczciwa i wszelkich cnót pełna*”, czyli historia życia Anny Ludwiki z Mycielskich u boku dwóch Radziwiłłów (Leona, a po jego śmierci Michała Kazimierza „Rybeńko”), w: *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski i K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 328–329.

³³ B. Manyś, P. Grobelna-Mazurek, *Uczucia, emocje i postawy życiowe Anny z Mycielskich Radziwiłłowej w świetle jej listów. Przyczynek do badań nad kobietami z kręgów magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Zapiski Historyczne” 2019, 84, z. 3, s. 65–67.

³⁴ B. Manyś, *O problemach zdrowotnych magnackich dzieci w XVIII w. na przykładzie potomstwa Michała Kazimierza Radziwiłła zw. „Rybeńko” i Anny z Mycielskich Radziwiłłowej*, „Medycyna Nowożytna” 2018, 24, z. 2, s. 87.

³⁵ M. Liedke, *Rodzina magnacka*, op. cit., s. 137.

³⁶ K. Zuba, *Michał Kazimierz Radziwiłł (1702–1762) – portret psychofizyczny*, „Medycyna Nowożytna” 2002, 9, z. 1/2, s. 64.

³⁷ Ibidem; M. Liedke, *Rodzina magnacka*, op. cit., s. 155.

³⁸ Ibidem.

apodyktycznej teściowej, Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej³⁹. W końcu na świat przyszedł wyczekiwany syn Michał Krzysztof (1727–1729), którego narodziny zostały przez ojca ogłoszone z wielką pompą, przy hucznych wystrzałach z armat⁴⁰. Jednak małżeństwo dotknęła ciężka próba, kiedy dziecko po dwóch latach zmarło⁴¹. Również, gdy w lutym 1732 r. na świat przyszła córka Anna⁴², nie było im dane długo cieszyć się rodzicielstwem. Tego samego roku, 24 maja, „Rybeńko” zanotował, że „odebrał niepocieszną nowinę, że córka moja z ospy umarła z rana dnia 22 maja, z której nowiny mało żona moja nie umarła”⁴³. W obliczu tak ciężkich momentów występujących już od początku trwania ich małżeństwa możemy domyślać się, jak trudno było parze zachować spokój⁴⁴.

Przy narodzinach synów, bliźniaków Janusza i Karola w marcu 1734 r., „Rybeńce” nie było dane być przy żonie⁴⁵. Synów zobaczył dopiero w sierpniu. Nie mogąc doczekać się z nimi spotkania, zostawił swój orszak i sam ruszył naprzód, by jak najszybciej stawić się w rodzinnym domu w Nieświeżu. Zanotował „[synowie] chwała Bogu w dobrym zdrowiu i chłopczykowie bar[d]zo miluchni, których nich ta dobroć Boska w dobrym hoduje zdrowiu i niech im pozwoli oglądać syny synów ich”⁴⁶. Narodziny Teofili Konstancji znowu przyniosły niepokój w rodzinie Radziwiłłów, ponieważ poród trwał ponad dobę. Franciszka Urszula zaczęła rodzić 2 września z rana, cierpiąc całą noc. Jak zapisał w diariuszu Michał Kazimierz „już prawie śmiertelna była”, kiedy w końcu 3 września „powiła żona moja córkę, której imię dałem na chrzcie tylko bez ceremonii, którą w dalszy czas odłożyłem [...] śpiewaliśmy Te Deum Laudamus [...], że Pan Bóg uwolnił żonę moją i córkę dał. Cały dzień byliśmy weseli”⁴⁷. Kolejny poród w 1740 r. również nie był łatwy dla żony wojewody wileńskiego. Nie dość, że przez całą noc cierpiała w bólach, to dziewczynka i jej matka były na granicy śmierci. W dzienniku „Rybeńki” czytamy: „daliśmy imię Katarzyna Karolina Joanna Krystyna Marta, którą dziewczynine ledwo oddechali i już ledwo nie kwadrans bez nadziei życia była i żona moja sama mało nie umarła. Teraz niech Pan Bóg hoduje córkę, a konserwuje w dobrym zdrowiu matkę”⁴⁸. Do następnych narodzin doszło w początkach 1742 r. Już 17 i 18 lutego Radziwiłł wspominał o słabościach swojej żony i składał pobożne życzenia o szczęśliwe rozwiązanie. Doszło do niego 19 lutego – na świat przyszła Ludwika Konstancja⁴⁹. Dziecku jednak nie

³⁹ A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, op. cit., s. 232–250.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 222–223 (18 V 1727 r.).

⁴¹ R. Jankowski, op. cit., s. 209, A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, op. cit., s. 252–253.

⁴² AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 474 (2 II 1732 r.).

⁴³ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 496 (24 V 1732 r.).

⁴⁴ M. Liedke, *Rodzina magnacka*, op. cit., s. 266.

⁴⁵ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 632–633 (16 III 1734 r.).

⁴⁶ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 658 (25 VIII 1734 r.).

⁴⁷ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 935 (2–3 IX 1738 r.).

⁴⁸ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 1032–1033 (19 I 1740 r.).

⁴⁹ AGAD, AR, dz. VI, nr II–80a, k. 1169 (17–19 II 1742 r.).

było dane żyć długo. Na początku sierpnia 1744 r. autor *Diariusza* zapisał: „odebrałem wiadomość, że żona moja w Stepaniu zasłała bardzo z turbacyji, że córka moja Konstancja Ludwika najmłodsza *extremis laborat* co niech Pan Bóg odmieni”⁵⁰. Natomiast notatka z 7 sierpnia brzmi:

dużom był zalterowany, ponieważ przyjechał Zajączkowski od żony mojej z[e] Stepania donosząc, że córka moja najmłodsza Ludwika na śmiertelnej leży pościeli. Wieczorem przybiegł dragon z nowiną, że dnia czwartego augusta o godzinie piątej z rana stał się wyrok boski zaw[sze] niech będzie imię Jego pochwalone, z wielkim a nieznosnym żalem obojga nas rodziców umarła Ludwika Konstancja [...] teraz się obawiam o żonę moją, ażeby z żalu nie rozboleła się, niech m[n]ie sam Pan Bóg w tych moich wszystkich cieszy utrapieniach i niech przynajmniej ze czworo żyjących z nami rodzicami w dobrym konserwuje zdrowiu⁵¹.

Z krótkich notatek wyraźnie wyłania się obraz męża i ojca zaniepokojonego o życie swoich bliskich, który składa pobożne życzenia o ich zdrowie.

W 1754 r. na świat przyszła Weronika, pierwsza wspólna córka Michała Kazimierza i Anny Ludwiki z Mycielskich. Ojca przy narodzinach nie było, co nie oznaczało, że nie cieszył się z przyjścia na świat kolejnego dziecka: „z pokojów bankiet kolacją i bal dawałem *in gratiam* urodzin córki mojej Weroniki, pocztę extraordinaryjną odebrałem od żony mojej, ordynaryjną ekspediowałem”⁵². Natomiast narodziny kolejnego syna były równie huczno obchodzone co pierwszego. W *diariuszu* zapisano: „z wody ochrzczono przez księdza Trockiewicza, proboszcza nieświeckiego. Imię mu dano Hieronim Wincenty Mamertus Arthimus Maximus. Ogłosili sto harmat urodzenie jego. Po zakończonej ceremonii kazałem zważyć, zaważył funtów dziesięć i jam na kościół oo Jezuitów na lichtarze tyło srebra ofiarował”⁵³. W 1756 r. na świat przyszła kolejna dziewczynka.

Z rana po nabożeństwie powracając żona moja Anna z Mycielskich zaczęła być słaba. Po południu o godzinie na półzegarze⁵⁴ siódmej i minucie czterdziestej piątej szczęśliwie powiła córkę, którą ksiądz Trockiewicz ochrzcił z wody, pleban nieświecki, dawszy imię Konstancja Taida Wincenta i Elżbieta, niech się na chwałę Panu Bogu ta córka moja hoduje⁵⁵.

Półroczna „Kostusia”, jak mówiła na nią matka, zachorowała na ospę. Pomimo wielu starań Anny Ludwiki dziecka nie udało się uratować⁵⁶. Radziwiłł zanotował: „umarła

⁵⁰ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 1320 (5 VIII 1744 r.).

⁵¹ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 1320 (7 VIII 1744 r.).

⁵² AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 1979 (20 X 1754 r.).

⁵³ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 2230 (11 V 1750 r.).

⁵⁴ Zegar mający na tarczy oznaczone 12 godzin w przeciwieństwie do używanego dawniej powszechnie z 24 godzinami – *Półzegarze*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, www.sjp.pwn.pl/doroszewski/p%C3%B3%C5%82zegarze [dostęp: 13.10.2023].

⁵⁵ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 2044 (20 IV 1756).

⁵⁶ B. Manyś, op. cit., s. 92–93.

z wielkim żalem żony mojej i moim”⁵⁷. Ostatni poród opisany przez „Rybeńkę” na kartach diariusza dotyczy narodzin córki Marii Wiktorii.

Po mszy przed obiadem samym oddano mi list od doktora mego nadwornego P[ana] Zydymana, donoszący mnie, że żona moja już w rodzących bólach w Nieświeżu zostaje. Prędko obiad zjadłszy, rozsadzonymi w letkiej kulasie końmi, tylko z jednym moim sekretarzem Panem Bernatowiczem, ruszyłem się pod Czarnahubowem, drugi list odbieram, że żona moja w pałacu, w mieście, szczęśliwie dziś powiła córę o godzinie dziesiątej minucie piątej przed południem na półzegarze. Ujechawszy mil dziewięć⁵⁸ we czterech godzinach stanęliśmy w Nieświeżu, Bogu memu podziękowawszy, żonie mojej powinszowałem dziewczynki, ochrzcić kazałem, której dali imiona Maria Wiktorja Szmaragda (...), żona moja dużo słaba, gdyż ciężkie miała rodzenie, dziewczynina duża⁵⁹.

Dzieci z drugiego małżeństwa potrafiły przynieść Radziwiłłowi wiele radości i ekscytacji, gdyż z niecierpliwością wyczekiwał ujrzenia choćby Marii Wiktorii, a narodziny Hieronima Wincentego hucznie obchodził.

Warto jeszcze raz podkreślić, że notatki pozostawione przez Michała Kazimierza Radziwiłła zasługują na uwagę z wielu powodów, m.in. ze względu na długość i skrupulatność prowadzonych zapisków czy przedstawienia codzienności życia na dworze magnackim. Dziennik „Rybeńki” jest wyjątkowy także z tego powodu, że utrwała pamięć nie tylko potomków narodzonych, ale również zmarłych wkrótce po porodzie lub w wieku dziecięcym, a nawet poronienia. Pisany był z myślą o przyszłych czytelnikach, w szczególności o dzieciach, dla których miał być dowodem na to, że ich ojciec był wzorową głową rodziny, dbającą o krewnych, utrzymującą i pomnażającą olbrzymią fortunę domu Radziwiłłowskiego⁶⁰. W pierwszej połowie XVIII w. familia Radziwiłłów, rozumiana jako zbiorowość krewnych tego samego nazwiska i herbu, uznała za swoją głowę właśnie Michała Kazimierza nie tyle ze względu na starszeństwo, ile pełnione urzędy i zamożność⁶¹. Wojewoda wileński szczerze przejmował się ważnością imienia rodowego. Z natury towarzyski, chętnie i wiele razy urządzał przyjęcia, bale, kuligi czy polowania, ciesząc się z grona otaczających go ludzi. Urządzając liczne zjazdy rodzinne, zapraszał także dalszych krewnych, łącząc wspólne okazje do świętowania⁶². Przykładowo, wyprawiając uroczystą ceremonię chrztu swojej córki Teofili Konstancji w 1738 r.,

⁵⁷ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 2077 (10 XII 1756).

⁵⁸ Michał Kazimierz Radziwiłł odległości podawał z dużym przybliżeniem. Jedna mila w *Diariuszu* równała się od 6,2 do 10 km, przy czym częściej występują wartości oscylujące wokół 8–9 km – *Podróże litewskiego magnata*, op. cit., s. 24.

⁵⁹ AGAD, AR, dz. VI, nr II-80a, k. 2272–2273 (8 VIII 1760 r.).

⁶⁰ B. Królikowski, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000, s. 198; *Podróże litewskiego magnata*, op. cit., s. 11.

⁶¹ T. Zielińska, op. cit., s. 181.

⁶² Ibidem, s. 182.

połączył ją z chrztem brata stryjecznego, Udalryka Radziwiłła (1712–1770)⁶³, który miał już wtedy 26 lat, ale był ochrzczony tylko „z wody”⁶⁴. Tym samym przez odnotowywanie różnych uroczystości i wydarzeń przebija z diariusza troska o dobre imię domu Radziwiłłowskiego.

Można stwierdzić, że Michał Kazimierz Radziwiłł na swój sposób cieszył się z przyjscia na świat kolejnych potomków, choć pojawianie się na świecie każdego następnego dziecka w rzeczywistości staropolskiej niosło za sobą obawy i strach o jego życie. Śmierć dziecka w ówczesnej kulturze była i jest przedmiotem rozważań wśród naukowców różnych dyscyplin⁶⁵. Wybitna badaczka czasów staropolskich Dorota Żołądz-Strzelczyk w swojej książce *Dziecko w dawnej Polsce* podkreśliła:

Śmiertelność dzieci w omawianych epokach była duża, śmierć była rzeczą zwykłą, często spotykaną, i ta z powodu choroby, i ta z powodu powikłań przy porodzie, i ta wreszcie spowodowana działaniami wojennymi czy innymi zamieszkami. Część z rodziców podchodziła do śmierci dziecka czy dzieci rzeczywiście obojętnie, ale dla części była to prawdziwa tragedia, której ślady zachowały się niekiedy do dnia dzisiejszego w postaci utworów literackich, wzmianek w pamiętnikach, korespondencji czy nagrobków dziecięcych i napisów na nich⁶⁶.

To, że zgony dzieci w pamiętnikach czy dziennikach były zapisywane w sposób chłodny, rzeczowy i pozbawiony emocji nie przesądza o braku głębszych uczuć do nich. Sporządzenie notatki dla samej informacji o zdarzeniu i dla zachowania pamięci jest znakiem wrażliwości na śmierć dziecka oraz przywiązania do niego⁶⁷. Narodziny w pamiętnikach czasów saskich również odnotowywane są powściągliwie, co wynika z zasad retoryki, pewnego sposobu powiadamiania o ważnych dla rodziny zdarzeniach⁶⁸. Podobnie zresztą odnosili się pamiętnikarze w przypadku własnego opisu przyjscia na świat, przeskakując z opisu niemowlęstwa i pierwszych lat życia do wydarzeń z dorosłości⁶⁹. Natomiast dzięki wzmiankom zawartym w omawianym diariuszu można dojść do wniosku,

⁶³ M. Mycielski, *Radziwiłł Udalryk Krzysztof*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 373–375.

⁶⁴ T. Zielińska, op. cit., s. 182.

⁶⁵ Por. M. Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy i rymy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012, s. 125–171; B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1991; J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1993, s. 125; M.E. Kowalczyk, *Pamięć o tragicznie zmarłej księżniczce Teresie Czartoryskiej (1765–1780)*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej. Cykl. II, Nie wszystkim umrę Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2015, s. 232–243.

⁶⁶ D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej*, op. cit., s. 242.

⁶⁷ Ibidem, s. 297–298.

⁶⁸ M. Żeromska-Ciesielska, op. cit., s. 66–67. Dłuższym opisem w swoim diariuszu posłużył się Marcin Matuszewicz, patrz: ibidem; por. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, oprac. B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 413–414.

⁶⁹ Ł. Wróbel, „Pierwsze pocztki i wychowanie”. *Osiemnastowieczni szlacheccy pamiętnikarze o własnym dzieciństwie*, „Litteraria Copernicana” 2017, 3/23, s. 26–27.

że hetman wyrażał swoje uczucia i np. ze smutkiem żegnał kolejnych potomków, zarówno tych, którzy odeszli w wieku niemowlęcym, jak i we wczesnym dzieciństwie⁷⁰. Bez względu na to, czy dzieci pochodziły z jego pierwszego bądź drugiego małżeństwa, czy też z jakimi emocjami wiązało się sprowadzenie ich na świat, to narodziny i śmierć każdego z nich były zawsze warte odnotowania na kartach *Diariusza* Michała Kazimierza. Robił to z charakterystyczną w źródle systematycznością i wydawałoby się, że sposób zapisywania tych wydarzeń jest tak samo lakoniczny jak większość dziennika. Jednak wśród – na pierwszy rzut oka – prostych zapisów możemy dopatrywać się wyrazów głębszych uczuć, jakie wiązały się z przyjściem na świat dziecka.

W notatkach Michała Kazimierza możemy doszukać się jego zmartwień, czy też strachu, gdy chodziło o zdrowie i bezpieczeństwo jego żon. Nieraz podkreślał długość trwania porodów, związane z nimi bóle i zagrożenie śmiercią rodzących żon. Skrupulatnie wyznaczane momenty rozpoczęcia porodu i samych narodzin pozwalają wnioskować, że z niecierpliwością czekał ich rozwiązania. Każda słabość, a nawet stan żon w położu, zasługiwały na jego uwagę, która przetrwała dla potomnych. Tym samym zapiski Radziwiłła pozwalają domyślać się, jaki wielki lęk nie tylko o dziecko, ale także o jego matkę panował wśród jej najbliższych. Hetman wielki litewski nie był jedynym, który martwił się o stan ciężarnej żony. Troskę w swojej korespondencji wyrażał chociażby Stanisław Kajetan Treter (1744–1833), szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego⁷¹. W pozostawionej przez niego biografii syna Stanisława Mikołaja (1776–1861), której nadał formę listu⁷², opisał moment jego narodzin:

Przez kilka dni pierwej Synu mój niż cię urodziła, wiele ta kochana matka nieznośnych boleści ucierpieć musiała, w których ledwo własnego niepostradała życia. Był to tak smutny raz jej stanu, że doktor doskonały paryski P[an] Millor niewiedział kogo pierwej ratować, biedną twą matkę czyli ciebie dopiero mającego się rodzić. Lecz Bóg miłosierny uchował ją szczęśliwie i tobie dnia dziewiętnastego listopada r[oku] tysięcznego siedemsetnego siedemdziesiątego szóstego w Paryżu około go[dziny] 11 w nocy, pierwsze dał życia tchnienie. Winienes i ty wiele zręczności i umiejętności Pana Millor położnika dworskiego paryskiego i matki twojej, który wydobyć cię twojemu z jej wnętrzości dopomagał, kształt głowie twojej dla ciasności otworu jajkowej, okrągły i naturalny ręką swoją zdolną przywrócił, ciebie kochany Synu w tych najpierwszych życia twego momentach, i twoją najukochańszą matkę ożywił. Czułem tyle w sercu moim dla niego wdzięczności za to, iż zapomniawszy miary i liczby pieniędzy moich w kieszeni, pełną garść dałem mu złota⁷³.

⁷⁰ R. Jankowski, op. cit., s. 210.

⁷¹ M.E. Kowalczyk, „Synu mój najmilszy...”. *Życie i edukacja Stanisława Mikołaja z Lubomirskich Tretera w latach 1776–1789, opisanie przez ojca w trzynastu listach*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2011, 27, s. 59.

⁷² Ibidem.

⁷³ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, zespół 836, opis 1, sygn. 1042, k. 9–10. Za udostępnienie materiału dziękuję dr hab. M.E. Kowalczyk, prof. UW.

Relację dotyczącą ciężkiego porodu swojej żony zostawił Marcin Matuszewicz (1714–1773), poseł i kasztelan brzesko-litewski⁷⁴. Kiedy w 1763 r. jego żona Anna ze Szczyttów (ok. 1730 – po 1786), kasztelanka mścisławska, *primo voto* Ignacowa Chełchowska, miecznikowa kowieńska, rodziła autorowi *Diariusza* kolejne już dziecko, sprowadził jej lekarza, niejakiego Millera:

doktora terespolskiego, który z sobą przywiózł instrumenta do wyciągnięcia dziecięcia, choćby kawałkami, ale gdy obaczył niebezpieczeństwo, a już boleści rodzące żonę moją brały, tedy żadną miarą na prośby moje najpokorniejsze i na ofierczyje znaczne zostać nie chciał. Musiałem go w nocy do Terespoła odesłać. Tak to doktorowie dla swojej reputacji, aby przy ich bytności pacjent nie umarł, w najgorszym odstępują razie. Zostałem się tedy tylko sam w wielkiej turbacji i rozpacz, w jednym Panu Bogu nadzieje pokładając. Męczyła się długo żona moja, dziecię albowiem nóżkami rodziło się, które mocno z niej wyciągano. Potem bóle ustały, a główka uwięzła, przecież jeszcze ból przybył, a tak z miłosierdzia boskiego synek się urodził, ale bez tchu, ledwo i to nieprędko, pióro w tył dziecięciu włożywszy, zapłakało dziecię. [...] i tak samo miłosierdzie boskie bez doktora, bez baby umiętnej ratowało matkę i dziecko⁷⁵.

Zatem Michał Kazimierz Radziwiłł należał do mężczyzn, którzy z troską myśleli o rodzącej żonie, natomiast charakterystyczny jest dla niego krótki sposób zapisu, który nie wyklucza jednak braku uczuć z tym związanych.

Hetman wielki litewski charakteryzował się religijnością typową dla czasów, w których żył. Losy członków swojej rodziny, od narodzin aż do śmierci, pozostawiał w dyspozycji Boga⁷⁶. Jak wynika z powyższych rozważań, narodziny dzieci, czy też ich śmierć, niosły ze sobą szereg emocji. Radziwiłł na kartach dziennika wyrażał żal, smutek, niepokój, radość czy wdzięczność, obserwując porody żon, organizując przyjęcia itd. Jednak to wola Boża była dla niego wyznacznikiem teraźniejszości i przyszłości, więc przyjmował ją z pokorą. Dlatego też tak ważne było dla niego chrzczenie dzieci od razu „z wody” i odkładanie uroczystej ceremonii na późniejszy czas, gdzie mógł już w przemyślany sposób dobrać rodziców chrzestnych. Warte jest to podkreślenia z punktu widzenia liczby dzieci, które Franciszka Urszula poroniła lub które zmarły w okresie niemowlęcym.

Każde narodziny były na swój sposób wyjątkowe i ważne nie tylko ze względu na to, że zapewniały kontynuację rodu. Z przyjściem na świat każdego następnego dziecka familia Radziwiłłów się powiększała. W dodatku Anna Ludwika weszła w związek z Michałem Kazimierzem, sama posiadając dzieci z poprzedniego małżeństwa. W końcu też para doczekała się wspólnego potomstwa. Ten model rodziny możemy nazwać tzw. rodzinnym patchworkiem. Innymi słowy, to rodzina rekonstruowana i definiuje ją związek małżeński, lub partnerski, posiadający jedno lub większą liczbę dzieci, z których co

⁷⁴ T. Zielińska, op. cit., s. 222–224.

⁷⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 413.

⁷⁶ R. Jankowski, op. cit., s. 214.

najmniej jedno nie jest wspólnym dzieckiem partnerów⁷⁷. Radziwiłłowie wspólnie wychowywali sporą gromadkę dzieci, więc gdy książę wyjeżdżał, jego małżonka w listach zdawała mu obszerne relacje o ich stanie zdrowia, zajęciach, rozrywkach i postępkach w nauce⁷⁸, zapewniając: „dzieci twoje, moje i nasze ścielą się pod stopy pańskie”⁷⁹.

W Rzeczypospolitej XVIII w., przy słabnącej władzy centralnej i sprawności państwa, czy różnicowaniu społeczeństwa, rola rodziny jako podstawowej więzi społecznej urastała do szczególnie dużych rozmiarów. Rodzina szlachecka i magnacka nie tylko pełniła swoje podstawowe role w zakresie prokreacji, wychowania potomstwa, ale także miała funkcje gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturowe⁸⁰. W celu spełnienia tych wszystkich ról szczególnie istotne było sprowadzanie dzieci na świat. Chociaż pierwszy związek małżeński księcia Radziwiłła zawarty był z miłości, to para musiała mierzyć się z różnymi przeciwnościami losu. Liczne poronienia, wyjazdy czy otaczająca rzeczywistość mogły nie sprzyjać rozwijaniu się wzajemnego uczucia i chęci do zbliżenia, a mimo to małżeństwo intensywnie starało się o kolejnych potomków. Drugi związek wojewody wileńskiego został zawarty bardziej z „rozsądku” niż wielkiego uczucia, choć tego ostatniego nie możemy wykluczyć. Jednak Michał Kazimierz, żeniąc się z Anną Ludwiką, brał głównie pod uwagę przyczyny prokreacyjne⁸¹. Przez te wszystkie czynniki rodzina Radziwiłłów rozrastała się o nowych członków do tego stopnia, że między najstarszym i najmłodszym potomkiem wojewody wileńskiego, którzy dożyli dorosłości, było prawie 30 lat. Pomimo różnych czynników i wielkości rodziny hetmana litewskiego wydaje się, że narodziny każdego kolejnego potomka niosły dla niego ze sobą lęki, radości czy też smutki, czego przykładem są chociażby wpisy w wyżej przedstawionym dzienniku.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne i materiały niepublikowane

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dział VI, sygn. II-80a.
Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, zespół 836, opis 1, sygn. 1042,
Stanisław z Lubomirskich Treter, *List pierwszy zawierający historię życia i edukacji roku pierwszego, to jest od d. 19 listopada r. 1776 zacząwszy, od urodzenia i okoliczności niektórych toż urodzenie poprzedzających, aż do d. 19 listopada 1777 roku*, Mikołajów 12 V 1786.

⁷⁷ I. Burkacka, *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „Artes Humanae” 2017, 2, s. 75–78.

⁷⁸ M.E. Kowalczyk, *Żona śliczna*, op. cit., s. 329; B. Manyś, P. Grobelna-Mazurek, *Uczucia, emocje i postawy*, op. cit., s. 68–69.

⁷⁹ Cyt. za: M.E. Kowalczyk, *Żona śliczna*, op. cit., s. 329.

⁸⁰ A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, 83/3, s. 420.

⁸¹ B. Manyś, op. cit., s. 98.

Źródła drukowane i literatura przedmiotu

- Bartnicka K., *Dziecko w świetle pamiętników i powieści polskiego Oświecenia*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1992, 35, s. 37–86.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008.
- Brzeziński T., *Historia medycyny*, Warszawa 2000.
- Burkacka I., *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „Artes Humanae” 2017, 2, s. 61–94.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Delimata-Proch M., *Ciąża, poród oraz połóg w świetle polskich ksiąg cudów i łask: (od średniowiecza do XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, 63/3, s. 433–449.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Michał Kazimierz zw. Rybeńko (1702–1762)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 299–306.
- Gieysztorowa I., *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki*, w: *Spółczesność staropolska*, t. 2, Warszawa 1979, s. 159–175.
- Guzowski P., Pielas J., *Rodzina szlachecka*, w: *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski i C. Kukło, Białystok 2019, s. 129–171.
- Janicka J., *Ciąża w opiniach mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2020, 1, s. 73–92.
- Jankowski R., *Śmierć matki i bliskich Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” (1702–1762) w świetle jego Diariusza*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2015, 22, s. 203–218.
- Jarczykowa M., *Przy pogrzebach rzeczy i rymy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012.
- Judkowiak B., *Franciszka Urszula Radziwiłłowa – w poszukiwaniu własnego głosu. Propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie*, Poznań 2013.
- Kabacińska K., *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007.
- Karkucińska W., *Radziwiłłowa z Sanguszków Anna Katarzyna*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 384–387.
- Kocela W., *O niebezpieczeństwach podczas ciąży, porodu i położu w polskich poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII wieku*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015, 5/5, s. 141–145.
- Kowalczyk M.E., *Pamięć o tragicznie zmarłej księżniczce Teresie Czartoryskiej (1765–1780)*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej. Cykl. II, Nie wszyscy umrą. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2015, s. 232–243.
- Kowalczyk M.E., „Synu mój najmilszy...”. *Życie i edukacja Stanisława Mikołaja z Lubomirskich Tretera w latach 1776–1789, opisane przez ojca w trzynastu listach*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2011, 27, s. 59–70.
- Kowalczyk M.E., „Żona śliczna, poczeiwa i wszelkich cnót pełna”, czyli historia życia Anny Ludwiki z Mycielskich u boku dwóch Radziwiłłów (Leona, a po jego śmierci Michała Kazimierza „Rybeńko”), w: *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 321–331.
- Królikowski B., *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Legowicz J., *Stan małżeński, czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia y porządnego, a chrześcijańskiego wychowania dzieci*, Wilno 1787, oprac. B. Rok, w: *Z podstaw poradnictwa*, z. 2, red. B. Wojtasik, Wrocław 1998, s. 75–131.

- Liedke M., *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016.
- Liedke M., *Rodzina szlachecka*, w: *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2019, s. 173–218.
- Manyś B., *O problemach zdrowotnych magnackich dzieci w XVIII w. na przykładzie potomstwa Michała Kazimierza Radziwiłła zw. „Rybeńko” i Anny z Mycielskich Radziwiłłowej*, „Medycyna Nowożytna” 2018, t. 24, z. 2, s. 85–102.
- Manyś B., Grobelna-Mazurek P., *Uczucia, emocje i postawy życiowe Anny z Mycielskich Radziwiłłowej w świetle jej listów. Przyczynek do badań nad kobietami z kręgów magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Zapiski Historyczne” 2019, 84, z. 3, s. 57–79.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 2, oprac. B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, Warszawa 1986.
- Michalski J., *Radziwiłł Karol Stanisław zw. Panie Kochanku*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 248–262.
- Mycielski M., *Radziwiłł Udalryk Krzysztof*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 373–375.
- Penkała-Jastrzębska A., *Pregnancy, childbirth and postpartum in wealthy noble families in the first half of the 18th century in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2021, 13, s. 22–41.
- Popiołek B., *Kobiety świata w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2018.
- Półzegarze, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, www.sjp.pwn.pl/doroszewski/p%C3%B3%C5%82zegarze [dostęp: 13.10.2023].
- Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 240–248.
- Radziwiłł M.K., *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet dalej... Fragment „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013.
- Rok B., *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1991.
- Sajkowski A., *Od „Sierotki” do „Rybeńki”. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.
- Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Słaby A., *Macierzyństwo. Studium z historii mentalności szlachty Rzeczypospolitej czasów saskich*, Kraków 2023.
- Tazbir J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1993.
- Waszyński E., *Historia położnictwa i ginekologii w Polsce*, Wrocław 2000.
- Wierzbicka-Michalska K., *Radziwiłłowa Franciszka Urszula*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 388–390.
- Wróbel Ł., *„Pierwsze pocztki i wychowanie”. Osiemnastowieczni szlacheccy pamiętnikarze o własnym dzieciństwie*, „Litteraria Copernicana” 2017, 3/23, s. 23–34.
- Wyrobisz A., *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, 83/3, s. 405–421.
- Zaborowska B., *Pomoc przy porodach w Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej w świetle zielników i poradników medycznych*, w: *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, cz. 1, red. A. Karpiński, Warszawa 2009, s. 279–312.
- Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych*, t. 2, wyd. M. Gröll, Warszawa–Lwów 1781.

- Zielińska T., *Wież rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1989, 3, *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, s. 175–190.
- Zielińska Z., *Matuszewicz Marcin*, w: *PSB*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 222–224.
- Ziomek P., *Rola kobiety w okresie prenatalnym i pierwszych dniach życia dziecka w świetle XVIII-wiecznego poradnika Józefa Legowicza*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, 35, s. 89–100.
- Zuba K., *Michał Kazimierz Radziwiłł (1702–1762) – portret psychofizyczny*, „Medycyna Nowożytna” 2002, 9, z. 1/2, s. 53–84.
- Żerek-Kleszcz H., *Śmierć dziecka w kulturze staropolskiej*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1, *Od średniowiecza do wieku XVIII*, Warszawa 2002, s. 285–300.
- Żeromska-Ciesielska M., *Narodziny i chrzciny. Próba charakterystyki fragmentu obyczajowości czasów saskich*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 68–70.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006.
- Żołądź-Strzelczyk D., „Niemowność” – czyli początek życia człowieka. *Opieka nad niemowlęciem i małym dzieckiem w Polsce w czasach nowożytnych*, „Studia Gdańskie” 2011, 28, s. 325–348.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Wokół ciąży, porodu i położu w okresie staropolskim*, „Nowiny Lekarskie” 2010, 2, s. 98–107.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K., *Codziennność dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012.